

Plaga prusaków na Dembowskiego. Będzie sprzątanie i dezynsekcja

data aktualizacji: 2020.07.24



Mieszkańcy bloku przy ulicy Dembowskiego 13 powoli odzyskują nadzieję, że uda się wreszcie wytepić wszędobyłskie prusaki. Przebywająca w areszcie właścicielka mieszkania, które jest wylęgarnią insektów, upoważniła rodzinę do zaprowadzenia porządku. Ma to nastąpić w ciągu najbliższych dni.

Gehenna mieszkańców bloku Dembowskiego 13 trwa od października ubiegłego roku. Opisaliśmy ją jako pierwsi. Dwie lokatorki - 86-latka i jej około czterdziestoletnia córka zaczęły w swoim mieszkaniu gromadzić śmieci, w efekcie zadomowiły się tam prusaki. Insekty rozmnażające się w zastraszającym tempie wkrótce opanowały nie sąsiednie bloki. Zdesperowani mieszkańcy bezskutecznie pukali do drzwi wielu instytucji z prośbą o pomoc.

Przełom nastąpił w czerwcu. W mieszkaniu z siedliskiem prusaków doszło do tragedii. Nad ranem pogotowie zabrało zakrwawioną starszą panią do szpitala, a dzień później jej córka została zatrzymana przez policję. 86-latka zmarła po kilku dniach, 40-latka trafiła na trzy miesiące do aresztu z zarzutem fizycznego znęcania się nad matką.

Pieczę nad zaśmieconym mieszkaniem przejęła wówczas prokuratura, która czterokrotnie pod nadzorem policji pozwoliła spółdzielni "Jary" na dokonanie w nim dezynsekcji. Teraz jest szansa na definitywne pozbycie się prusaków.

- Aresztowana lokatorka upoważniła swoją rodzinę do zajęcia się jej mieszkaniem. W związku z tym pisemnie zobowiązaliśmy te osoby w trybie pilnym do usunięcia śmieci i dezynsekcji na własny koszt. Jesteśmy już po rozmowach i to kwestia najbliższych dni. Będziemy te czynności nadzorować, a następnie skontrolujemy wewnątrz szczelność instalacji gazowej - informuje Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana "Jarary".

Skarga na Sanepid

Mieszkańcy Dembowskiego 13 liczą, że wszystkie te działania dojdą do skutku. Mają jednak wielki żal do instytucji, które - ich zdaniem - powinny były zareagować na problem. Najgorzej oceniają postawę pracowników Sanepidu, którzy przez kilka miesięcy nie odpowiadali na ich skargi, by wreszcie w marcu odpisać, że najważniejsza jest teraz pandemia i dopiero jak się skończy, to zajmą się sprawą.

- Nie odpuścimy. To jak nasz problem potraktował Sanepid jest karygodne. Zamierzamy złożyć skargę na tę instytucję, zarzucając jej zaniechanie obowiązków. Szukamy obecnie prawnika, który zna się na takich sprawach i chciałby nam pomóc. Jesteśmy gotowi za to zapłacić - mówi pani Hanna, mieszkanka bloku przy Dembowskiego.

Oprócz sanepidu, mieszkańcom nie pomógł również ursynowski Ośrodek Pomocy Społecznej, straż miejska, policja oraz Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (kobiety miały w domu pięć kotów). Do wszystkich tych instytucji zwracała się o interwencję spółdzielnia, która bez zgody lokatorek nie mogła wejść do ich mieszkania. Ostatecznie "Jarary" wystąpiły do sądu o przymusową licytację lokalu. Teraz, gdy jedna z nich nie żyje, a druga jest w areszcie, okoliczności uległy zmianie i dużo zależy od postawy rodziny.

- Oferowaliśmy tym państwu pomoc w sprzątaniu, ale nie została ona przyjęta. Niemniej postawiliśmy warunki, których spełnienia dopilnujemy. Śmieci z mieszkania będą musiały trafić do specjalnie wcześniej zamówionych kontenerów, które natychmiast zostaną wywiezione do utylizacji. Podczas dezynsekcji mieszkania spółdzielnia spryska środkiem owadobójczym części wspólne bloku, kanały wentylacyjne - słyszymy w "Jarach".

Sytuacja już się poprawiła

Jak mówi nam jedna z lokatorek, już teraz sytuacja jest nieporównywalnie lepsza niż kilka tygodni temu, gdy insekty opanowały nie tylko blok przy Dembowskiego 13. Wędrując trawnikami i chodnikami, wykorzystując każdą możliwą szczelinę, zagnieździły się też w budynkach przy Dembowskiego 11, 12, 14 i 15.

- Jest lepiej, bo spółdzielnia truje prusaki. Spryskiwane są klatki schodowe, piwnice, wózkarnia, szyby wentylacyjne oraz odpłatnie mieszkania. Pomimo tego nadal widać pojedyncze sztuki, dlatego trzeba unikać otwierania niezabezpieczonych moskitierami okien i drzwi balkonowych. Liczymy, że wreszcie po wielu miesiącach udreki będziemy mieli spokój od tych obrzydliwych intruzów - ma nadzieję pani Hanna.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/plaga-prusakow-na-dembowskiego-bedzie-sprzatanie-i-dezynsekcja,15282.htm>